Diagnoza sytuacji UE
Kryzys projektu europejskiego?

1. Idea integracji europejskiej w XX w.

Źródło a. Sylwetki promotorów idei zjednoczenia Europy.

A. Richard Coudenhove-Kalergi (1894-1972) (epaneurope.eu)

B. Aristide Briand (1862-1932) (nobelprize.org)

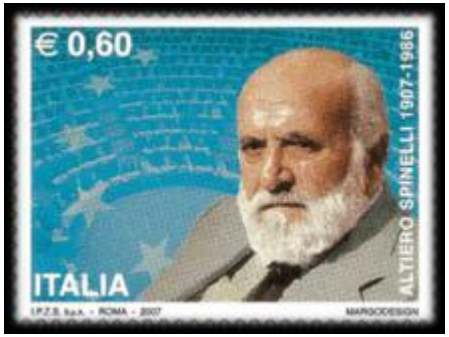

D. Altiero Spinelli (1907-1986) (Altiero Spinelli Briefmarke.png)

C. Helmuth James graf von Moltke (1907-1945) (DBP 1964 437 Hitlerattentat Helmuth James Graf von Moltke.jpg)

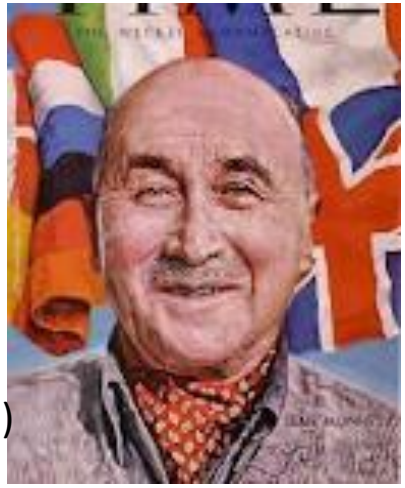

E. Jean Monnet (1888-1979) (trop-libre.fr)

F. Winston Churchill (1874-1965) (world-war-2-diaries.com)

Pytanie 1.: Wskaż, kto z przedstawionych wyżej:

- opowiedział się za stworzeniem ścisłej federacji brytyjsko-francuskiej (1940)
-przedstawił Lidze Narodów program powołania Związku Europejskiego (1930)
- był autorem manifestu z Ventotene, założycielem Eur. Związku Federalistów (1946)
- był założycielem i przewodniczącym Ruchu Pan-Europejskiego (1922)
-był współautorem tzw. Planu Schumana (1950)
- w federalizacji Europy upatrywał środek przeciw ekspansjonizmowi Niemiec (1940-44).

Źródło b. Krzysztof Iszkowski, *„PANEUROPA" Richarda Coudenhove-Kalergiego: zapoznany wkład w integrację europejską*, s. 9-10. (http://www.ifispan.waw.pl/pliki/esu-wp-2006-02-iszkowski.pdf). Cytaty w tekście pochodzą z programowej pracy Coudenhove-Kalergiego „Pan-Europa" z 1923 r.

Pragmatyzm Coudenhovego widoczny jest również w jego podejściu do tożsamości narodowej i problemu nierozwiązanych – a często wręcz zaognionych – przez Traktat Wersalski sporów granicznych. „Ustanowienie w Europie sprawiedliwych granic państw jest niemożliwe, przede wszystkim dlatego, że czynniki mające kluczowe znaczenie dla ich przebiegu są wzajemnie sprzeczne" – stwierdził Kalergi, zaznaczając, że granice lingwistyczne, geograficzno-strategiczne, historyczne i ekonomiczne rzadko kiedy się pokrywają. Skoro jakakolwiek próba rewizji granic musiała doprowadzić do nowego konfliktu, jedyną metodą zapobieżenia nowym wojnom na kontynencie było ich zniesienie. Coudenhovemu chodziło oczywiście o eliminację funkcjonalną, a nie formalną. Nowy paneuropejski „edykt tolerancyjny" miał zagwarantować prawa mniejszości i pozbawić granice znaczenia etnicznego. W wyniku unii celnej zniknąć miało także ich znaczenie ekonomiczne. W konsekwencji, „granice państw spadną do rangi granic prowincji i stracą znaczenie. Tak, jak dziś mieszkańcowi Wittembergii jest obojętne, czy jego miasto należy do Saksonii czy do Prus, mieszkańcowi Reichenbergu będzie wszystko jedno, czy mieszka w Saksonii czy w Czechach" – przewidywał Kalergi. Jeśli pod nieco staromodnie brzmiący „edykt tolerancyjny" podstawić zasadę przewidującą równe traktowanie przez państwa członkowskie obywateli własnych i innych członków Unii, okaże się, że w latach 90. UE osiągnęła przewidywane i proponowane przez Coudenhovego zatarcie granic.

Zniesienie granic było funkcją bardziej głębokiego procesu pożądanego przez Kalergiego – „denacjonalizacji państwa", oznaczającej rozdzielenie obywatelstwa (i szerzej – jakiejkolwiek identyfikacji politycznej) od tożsamości etnicznej, językowej, historycznej, narodowej. „To rozdzielenie Narodu od Państwa ułatwi powszechny rozkwit ekonomiczny, a więc rozwiązanie problemu społecznego [tzn. tendencji rewolucyjnych]" – dowodził Kalergi.

Pytanie 2.: Wymień dwa argumenty, których użył hr. Coundenhove-Kalergi, aby uzasadnić projekt „denacjonalizacji państwa" i stworzenia związku pan-europejskiego.

Źródło c. Cytaty z pracy Helmutha Jamesa von Moltke, członka tzw. Kręgu z Krzyżowej (1940-44), pt. *Małe Wspólnoty* z 1939/40 r. (http://pl.wikipedia.org/wiki/Kr%C4%85g_z_Krzy%C5%BCowej)

"Myślę, że jest to nie do przyjęcia w porządku europejskim, że każdy z osobna człowiek jest wyizolowany i nastawiony na wielką wspólnotę, państwo. Odosobnienie odpowiada masie; człowiek staje w ten sposób częścią masy. W stosunku do tej dużej wspólnoty, państwa lub jeszcze większych wspólnot, tylko ten będzie miał prawdziwe poczucie odpowiedzialności, kto w małych wspólnotach w jakiejkolwiek formie ponosi odpowiedzialność. W przeciwnym razie rozwija się u tych, którzy poddają się rządzeniu, uczucie, że nikomu nie są winni odpowiedzialności poza klasą rządzących. – Takie tendencje mogą być stosowne w Rosji lub w krajach azjatyckich; porządek europejski jednak z nich nie wyrośnie"

"Myślę więc, że dla porządku europejskiego (…) konieczne jest, żeby w każdym z osobna obudzić uczucie odpowiedzialności za wszystko, co się dzieje; wynika z tego, że uważam za najlepszą tą organizację administracyjną, która zapewnia każdemu z osobna najszerszą swobodę działania dla uruchomienia poczucia odpowiedzialności i pędu w pomaganiu innym, i że także poza czystym sektorem administracyjnym godnym celem wydaje mi się duża ilość małych wspólnot. Nie znaczy to, że jestem zwolennikiem zamykania się w ciasnych kręgach stowarzyszenia. Związki, które mają na celu zaspokojenie własnych życzeń nie są stworzone po to, by umacniać świadomość odpowiedzialności każdego za wszystkich innych...„

Pytanie 3.: Wyjaśnij, w jaki sposób koncepcje von Moltkego mogą służyć dziś uzasadnieniu dwu idei leżących u podstaw integracji europejskiej:

- społeczeństwa obywatelskiego
- pomocniczości państwa.

Źródło d. Fragment przemówienia ministra praw zagranicznych Francji Roberta Schumana z 9 maja 1950 r. (tzw. deklaracja Schumana, plan Schumana) (http://www.uniaeuropejska.org/deklaracja-schumana).

Europa nie powstanie od razu ani w całości: będzie powstawała przez konkretne realizacje, tworząc najpierw rzeczywistą solidarność. Zgromadzenie narodów europejskich wymaga, by usunięta została odwieczna wrogość Francji i Niemiec: podjęte działanie musi w pierwszym rzędzie dotyczyć Francji i Niemiec.

W tym celu rząd francuski proponuje natychmiast rozpocząć działania w ograniczonym, lecz decydującym punkcie:
"Rząd francuski proponuje umieszczenie całej francusko-niemieckiej produkcji węgla i stali pod zarządem wspólnej Wysokiej Władzy w organizacji otwartej na udział innych krajów europejskich." Umieszczenie produkcji węgla i stali pod wspólnym zarządzaniem zapewni natychmiastowe powstanie wspólnych fundamentów rozwoju gospodarczego, pierwszego etapu Federacji Europejskiej, i zmieni los regionów, długo skazanych na wytwarzanie wojennego oręża, którego były najdłużej ofiarami.
Solidarność produkcji, która się w ten sposób nawiąże, ukaże, że wszelka wojna między Francją a Niemcami jest nie tylko nie do pomyślenia, ale i fizycznie niemożliwa. Powstanie tej potężnej jednostki produkcyjnej otwartej na wszelkie kraje, które zechcą w niej uczestniczyć, mogącej dostarczyć wszystkim krajom, które złączy, podstawowych elementów produkcji przemysłowej na takich samych warunkach, stworzy rzeczywiste fundamenty ich ekonomicznego zjednoczenia.
Ta produkcja oferowana będzie całemu światu bez różnicy i wyjątków, aby przyczynić się do podniesienia poziomu życia i do rozwoju dzieł pokojowych. Dzięki zwiększonym zasobom Europa będzie mogła nadal realizować jedno ze swoich podstawowych zadań, jakim jest działanie na rzecz rozwoju kontynentu afrykańskiego.

Pytanie 4.: Wymień trzy efekty, które miały być osiągnięte w wyniku realizacji planu Schumana.

Źródło e.: Trzy nurty myśli europejskiej (trzy strategie realizacji pomysłów integracyjnych), w: *Historia powszechna, t. 19, Od II wojny światowej do wojny o niepodległość Wietnamu,* Novara 2008 (Kraków 2008), s. 561-562).

Autorzy wymienionej wyżej, włoskiej syntezy dziejów Europy w okresie lat 40.-50. XX w. wyróżniają trzy nurty myśli europejskiej: federalistyczny (A. Spinelli – Eur. Zw. Feder.), konfederalistyczny (R. Coudenhove-Kalergi , W. Churchill) oraz funkcjonalistyczny (J. Monnet).

Rady Europy powołanej w 19[illegible]

W okresie wojen światowych pojawia się również trzeci nurt myśli europejskiej – funkcjonalizm. To on właśnie odegra decydującą rolę w procesie integracji europejskiej, dając impuls do stworzenia Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali (EWWiS) oraz późniejszych – Europejskiej Wspólnoty Energii Atomowej (Euratom) i Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej (EWG). Podobnie jak federalizm koncepcja funkcjonalizmu stworzona przez Davida Mitrany'ego zakłada zniesienie absolutnej suwerenności. Zdając sobie jednak sprawę z konieczności uprzedniego pokonania oporu państw narodowych, opowiada się za stopniowym rozwojem współpracy międzynarodowej – poczynając od pojedynczych sektorów i funkcji, do coraz ważniejszych aspektów funkcjonowania państwa – tak by proces przekazywania praw suwerennych dokonywał się niejako samoistnie i bezboleśnie. Teoria ta bierze swój początek z refleksji na temat funkcjonowania organizacji i instytucji ponadpaństwowych o charakterze czysto technicznym, takich jak Międzynarodowa Unia Telegraficzna, Międzynarodowa Unia Pocztowa czy Czerwony Krzyż, bezpośrednią zaś inspirację czerpie z wyspecjalizowanych struktur

Pytanie 5.: Wyjaśnij, na czym polegała specyfika strategii funkcjonalistycznej w porównaniu z dwoma pozostałymi.

Pytanie 6.: Która z tych trzech strategii przeważała w procesie stanowienia integracji europejskiej od lat 40. XX w. do dziś?

tworzonych podczas obu wojen w celu uzyskania większej efektywności w zarządzaniu zasobami gospodarczymi i militarnymi sił sojuszniczych. Struktury te, rozwiązywane z chwilą, gdy założony dla nich cel został zrealizowany, dysponowały znacznymi kompetencjami w określonych dziedzinach, ale swoją władzę sprawowały poprzez dyrektywy polityczne rządów narodowych. Pomysłodawcą organów tego typu był Monnet, który – choć nie stworzył wówczas jeszcze żadnej teorii integracji na bazie funkcjonalizmu – zdobyte w ten sposób praktyczne doświadczenie będzie umiał w przyszłości przenieść na grunt europejski.

2. Proces rozszerzenia UE na wschód po 1989 r.

Źródło f. Komentarz dyrektora demosEuropa Pawła Świebody do rozszerzenia UE o Rumunię i Bułgarię 01.01.2007 r. (http://demoseuropa.eu/index.php?option=com_content&view=article&id=752%3Apap-wieboda-to-rozszerzenie-koczy-historyczny-proces-&catid=111%3A2006media&Itemid=139&lang=pl) .

PAP, Świeboda/ To rozszerzenie kończy historyczny proces

31.12.2006 Warszawa (PAP) - Rozszerzenie Unii Europejskiej o Bułgarię i Rumunię zamyka historyczne rozszerzenie z 2004 roku i stawia pytania o dalsze, sprawne funkcjonowanie UE - uważa dyrektor demosEuropa Paweł Świeboda. "Przystąpienie Rumunii i Bułgarii do Unii jest dopełnieniem rozszerzenia, które rozpoczęliśmy w 2004 roku. Najważniejszego ze wszystkich dotychczasowych, o historycznym znaczeniu, gdyż miało miejsce po zmianie sytuacji w Europie, czyli po wydarzeniach 1989 roku" - powiedział Świeboda w rozmowie z PAP.
Były dyrektor departamentu UE w MSZ zwrócił też uwagę, że te dwa państwa są najgorzej przygotowane do unijnego członkostwa ze wszystkich krajów, które dotychczas starały się o wejście do UE.
Według niego, ewentualne kolejne rozszerzenie - o państwa bałkańskie - będzie kolejnym etapem, "stabilizującym bezpośrednie sąsiedztwo Unii".
"W naszym przypadku oraz w przypadku Bułgarii i Rumunii to było jednoczenie kontynentu po historycznym podziale, który trwał ponad 50 lat i dlatego ma ogromne znaczenie" - podkreślił Świeboda.
Dodał, że fakt ten Niemcy będą chciały odnotować w deklaracji z okazji 50-lecia Traktatów Rzymskich. Uroczyste obchody tej rocznicy odbędą się 25 marca w Berlinie.
Zdaniem dyrektora demosEuropa, wejście Bułgarii i Rumunii do UE stawia też pytanie o sprawność funkcjonowania Unii po tym rozszerzeniu. "To staje się coraz większym wyzwaniem. Podejmowanie decyzji w gronie 27 państw, funkcjonowanie 27-osobowej Komisji Europejskiej - to wszystko może nie być takie łatwe" - przewiduje (PAP)

Pytanie 7.: Wyjaśnij, dlaczego wymienione w źródle Niemcy wśród członków założycieli EWWiS i EWG miały do 1989 r. najsilniejsze powody odczuwać „historyczny podział” Europy, „który trwał ponad 50 lat”.

Pytanie 8.: Wyjaśnij, dlaczego Niemcy po przyjęciu Rumunii i Bułgarii najwyraźniej wśród państw Europy Zachodniej opowiedziały się za „zakończeniem” „historycznego procesu” rozszerzenia UE na wschód.

Źródło g.: Mapa krajów obecnie przystępujących (kolor ciemnoniebieski), kandydujących (zielony) oraz potencjalnych kandydatów do członkostwa (jasnobeżowy). Mapa pochodzi ze strony Komisji Europejskiej (http://ec.europa.eu/enlargement/countries/index_pl.htm).

Pytanie 9.: Decyzję o przyszłym rozszerzeniu UE o kraje tzw. Zachodnich Bałkanów (b. Jugosławii oraz Albanię) Rada Europejska podjęła na szczycie w Salonikach w czerwcu 2003 r. Wyjaśnij, jakie wydarzenia w historii najnowszej krajów tego regionu oraz stosunków między nimi a Europą Zachodnią (ostatnie dwie dekady) legły u podstaw tej decyzji.

Pytanie 10.: Wyjaśnij, dlaczego wola rozszerzenia UE w opinii publicznej krajów Europy Zachodniej nie obejmuje Turcji. Jaki jest obecny stan negocjacji o członkostwo między Turcją a UE?

Źródło h.: Koncepcja polityki zagranicznej Turcji według obecnego ministra spraw zagranicznych Ahmeta Davutoglu. A. Balcer, *Ankara podważa monopol Kremla*, „Nowa Europa Wschodnia", nr 6(XX) 2011, s. 91-2.

Rosnący wpływ przyczynił się do uzyskania niezależności tureckiej polityki zagranicznej. Autorem nowego kursu jest postislamistyczna Partia Sprawiedliwości i Rozwoju (AKP), która opiera się na koncepcji „strategicznej głębi". Według niej, Turcja ze względu na wyjątkowe położenie geopolityczne i dziedzictwo osmańskiego imperium jest „krajem centralnym" posiadającym strategiczną głębię. Według Davutoğlu, kluczowe znaczenie dla budowy pozycji Ankary w sąsiednich regionach powinna mieć zmiana narzędzi stosowanych przez Turcję i przyjęcie modelu *soft power*, opartego na sile gospodarki oraz zdecydowanej poprawie relacji z sąsiadami (idea „zero problemów").

Paradygmat „strategicznej głębi" przyniósł Turcji znaczne sukcesy. Zdecydowanie zintensyfikowała międzynarodowe powiązania gospodarcze poprzez wzrost obrotów wymiany handlowej, kontraktów budowlanych oraz inwestycji zagranicznych. Turcja jest obecnie drugim po Chinach najważniejszym inwestorem budowlanym na świecie. Ankara uzyskała w wielu krajach wpływy polityczne, ekonomiczne i społeczne (bezprecedensowa sympatia i chęć naśladowania tureckich doświadczeń). Kraj ten poprawił także relacje z niektórymi państwami oraz odgrywał rolę pośrednika w sporach wewnętrznych i międzypaństwowych na niespotykaną wcześniej skalę. Turcja poniosła także porażki wynikające z ogra- (...)

Pytanie 11.: W jaki sposób obecna bierność polityki UE wobec Turcji może przyczynić się do osłabienia wpływu Europy w obszarze Bliskiego Wschodu i Azji Centralnej ?

W warunkach pogłębiającego się kryzysu procesu akcesyjnego koncepcja Davutoğlu staje się stopniowo alternatywą wobec członkostwa w Unii Europejskiej. Polityka zagraniczna Turcji po 2002 roku – z zachowaniem licznych elementów ciągłości – charakteryzuje się bowiem ewolucją od głębokiej (w latach 2002-2005) do luźnej europeizacji połączonej z łagodnym euroazjatyzmem. Kolejnym etapem może być marginalizacja europeizacji i głęboki euroazjatyzm.

Źródło i.: **Umowa o wolnym handlu WNP. Moskwa odciąga Ukrainę od Unii 20.10.2011**

(http://wyborcza. biz/biznes/1,100896,10501408,Umowa_o_wolnym_handlu_WNP__Moskwa_odciaga_Ukraine.html)

Zakończyły się negocjacje tekstu umowy stowarzyszeniowej UE z Ukrainą, w tym umowy o strefie wolnego handlu - napisał wczoraj europoseł Paweł Zalewski (PO) na swojej stronie internetowej. (…)
- Mamy w praktyce wynegocjowany i gotowy dokument do parafowania. Teraz obie strony powinny zrobić wszystko, aby został parafowany zgodnie z planowanym terminem na początku grudnia 2011 r. - napisał (…). Tego samego dnia Rosja zaczęła kontrofensywę. We wtorek nocą nagle podpisano "umowę z Sankt Petersburga" - pakiet porozumień o utworzeniu od początku 2012 r. strefy wolnego handlu na obszarze Wspólnoty Niepodległych Państw (WNP), byłych republik ZSRR.(…)

Gdy pół roku temu Kijów przyspieszył negocjacje umowy o stowarzyszeniu z UE, Moskwa zablokowała zakończenie negocjacji o zniesieniu barier handlowych przez państwa WNP. Putin mówił, że jeśli Ukraina stworzy strefę wolnego handlu z UE, to ułatwi to dostęp europejskich towarów na rosyjski rynek - ze stratą dla rosyjskich firm. Premier Rosji proponował za to, by Ukraina przystąpiła do unii celnej, zawiązanej przez Rosję z Białorusią i Kazachstanem. (…)
Nagła zmiana decyzji [Rosji – T.S.] *nastąpiła w dniu, w którym przywódcy UE zrezygnowali ze spotkania w tym tygodniu z prezydentem Ukrainy Wiktorem Janukowyczem, protestując przeciw skazaniu na siedem lat więzienia b. premier Ukrainy Julii Tymoszenko. (…)*
- Nieoczekiwane podpisanie umowy o strefie wolnego handlu w WNP można nazwać cukierkiem, który Rosja dała nam w zamian za fiasko rozmów z UE. Jedna pociecha w tym, że w przeciwieństwie do unii celnej z Rosją strefa wolnego handlu z WNP nie jest sprzeczna z europejskim kursem Ukrainy i nie oznacza naszej rezygnacji z integracji z UE - powiedziała opozycyjna ukraińska deputowana Ksenia Ljapina (…)
Zgadza się z tym Paweł Zalewski. - To porozumienie o zniesieniu barier handlowych dla pewnych towarów, zgodne z zasadami Światowej Organizacji Handlu. To dużo mniej niż umowa o pogłębionej strefie wolnego handlu między Ukrainą i UE - powiedział nam europoseł.

Pytanie 12.: Czy poseł Zalewski zdołał przekonać instytucje UE do parafowania w grudniu 2011 r. traktatu z Ukrainą?

3. Proces „pogłębiania” UE – projekty, obecne perspektywy

Źródło j. Piotr Buras, *Dyskusja o finalité politique Unii Europejskiej. Przegląd stanowisk. Ekspertyza na posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej Senatu RP 2 lipca 2001* (http://www.cie.gov.pl/futurum.nsf/0/2E441CDDF4481376C1256CAB002773ED/$File/CSM_Finalite_Politique_UE%20.pdf).

Relacja stanowiska ówczesnego niemieckiego ministra spraw zagranicznych Joschki Fischera (według treści wykładu wygłoszonego przez niego na Uniwersytecie Humboldta w Berlinie 12 maja 2000 r.).

II. Fischer kontra gaulliści *(…)*

Docelowy kształt UE jako federacji wyglądać mógłby więc według Fischera następująco. Władzę ustawodawczą sprawuje dwuizbowy Parlament Europejski. Izba niższa to reprezentacja Europy obywateli, czyli przedstawiciel parlamentów narodowych. Izba wyższa to reprezentacja Europy państw – albo według modelu Senatu amerykańskiego (rząd każdego kraju deleguje równą liczbę przedstawicieli), albo według modelu Bundesratu (liczba przedstawicieli rządów zależna od wskaźnika demograficznego). Władza wykonawcza to albo Rada Europejska (emanacja rządów państw), albo Komisja Europejska i prezydent wybierany w wyborach bezpośrednich. Regulacje te zawarte byłyby w akcie konstytucyjnym, w którym znalazłyby się też zapisy o podziale kompetencji między unię, państwa i regiony. I ostatni problem: co zrobić, jeśli nie wszystkie państwa od razu zaakceptują taką „konstytucję”? Realistyczny scenariusz według Fischera wyglądałby tak: Uchwalenie konstytucji i powołanie federacji nie nastąpi od zaraz. Etap pierwszy to wzmocniona współpraca kilku państw. Etap drugi to utworzenie przez tę grupę tzw. „centrum grawitacji”, czyli zawarcie traktatu (rdzenia przyszłej konstytucji) i powołanie na jego mocy własnych instytucji. Taka awangarda miałaby charakter otwarty i przyciągałaby inne państwa. Etap trzeci i ostatni to konstytucja i federacja w opisanym wyżej kształcie („ufundowanie Europy na nowo”).

Pytanie 13.: Wyjaśnij, co w ujęciu Fischera oznacza termin „wzmocniona współpraca”.

c. d. źródła j. Relacja stanowiska liderów partii gaullistowskiej (RPR) we Francji, którzy w 2000 r. odpowiedzieli na projekt Fischera.

Przyjrzyjmy się teraz gaullistowskiemu projektowi konstytucji UE, opracowanemu przez Alaina Juppe i Jacquesa Toubona. W tym przypadku również chodzi o to, by zapewnić skuteczność UE po rozszerzeniu i „uczynić z Unii mocarstwo polityczne". W centrum systemu władzy opracowanego przez polityków RPR znajduje się Rada Europejska, czyli spotkania szefów państw i rządów UE. Nie tylko określa ona główne kierunki polityki UE, lecz wybiera też (i może odwołać) szefa rządu europejskiego (na trzyletnią kadencję) oraz prezydenta UE, którego zadaniem jest reprezentowanie Unii na zewnątrz (kadencja 30-miesięczna). Rada Europejska ma także prawo rozwiązywania europejskiego parlamentu. Parlament składa się z dwóch izb (pierwsza – wybierana w wyborach powszechnych, druga – reprezentacja parlamentów narodowych). Jest on prawdziwą i wyłączną legislatywą oraz sprawuje nadzór nad rządem, który jest przed nim odpowiedzialny. W łonie Unii istnieć musi awangarda, której koncepcja idzie dalej niż formuła tzw. wzmocnionej współpracy. Autorzy opowiadają się za tym, by istniało „serce" wzmocnionej współpracy, czyli stała grupa państw realizujących ją zawsze wspólnie w różnych dziedzinach. Juppe i Toubon określają ją mianem „unii wzmocnionej" (l'union renforcee).

Pytanie 14. Wyjaśnij, czym pod względem instytucjonalnym projekt francuskich polityków różni się od projektu Fischera. Dlaczego można argumentować, iż pozostawia on silniejszy wpływ na UE rządom państw członkowskich niż projekt niemieckiego ministra?

Pytanie 15.: Źródło j. pochodzi z 2001 r. Wyjaśnij, dlaczego próba wprowadzenia w UE projektu „wzmocnienia Unii", zawarta w Traktacie Konstytucja dla Europy w latach 2005-2007, nie powiodła się.

Źródło k.: Wywiad z Joschką Fischerem, 10.01.2011.

Fischer: dla własnego dobra musimy działać wspólnie (http://www.europarl.europa.eu/news/pl/headlines/content/20110110STO11398/html/Fischer-dla-w%C5%82asnego-dobra-musimy-dzia%C5%82a%C4%87-wsp%C3%B3lnie**)**

Często mówi się, że Europejczycy nie czują się powiązani z unijnymi instytucjami (jak Parlament Europejski, Komisja Europejska czy Rada UE). Spada też frekwencja w wyborach europejskich. Co można zrobić by ten trend odwrócić, szczególnie przed kolejnymi wyborami w 2014 r.?

Partie polityczne powinny wypracować wspólne, europejskie programy. A nie (tak jak teraz - red.) programy krajowe, które odległe są od spraw europejskich. Partie powinny też szukać odpowiednich kandydatów, to muszą być politycy pierwszoplanowi.

Wielu komentatorów mówi o tym, że rządy "27-mki" przestały przejmować się wspólnym dobrem, a kierują się głównie własnymi korzyściami. Jak można ożywić ducha europejskiej integracji?

Kryzys ekonomiczny był dla nas ciężką lekcją i musimy z niej wyciągnąć wnioski. Potrzeba większej jedności, przynajmniej w strefie euro. Jestem przekonany, że kryzys pokieruje Europą w kierunku unii ekonomicznej. Nie widzę innej alternatywy.

Jaka powinna być przyszłość Europy?

To proste. Każdego dnia tracimy część naszej niezależności na rzecz tworzących się mocarstw, a mimo to ciągle się zastanawiamy czy porzucić cześć naszej suwerenności na rzecz UE czy nie. Przecież i tak tracimy tę niezależność! Tylko, że na rzecz sił nieeuropejskich, na wschodzie (np. Chin - red.) (…). Europa musi być silna. A to będzie możliwe tylko, jeśli połączymy nasze interesy. Trudne, ale możliwe jest także wspólne sprawowanie naszej suwerenności. Celem powinno być stworzenie "Stanów Zjednoczonych Europy", prawdziwego zrzeszenia demokratycznych krajów, które dzielą się władzą. (…)

Jaka może być rola Parlamentu Europejskiego?

Parlament Europejski powinien wykorzystać pozostający do końca kadencji czas, żeby zrobić wszystko co może, by następne wybory europejskie będą naprawdę europejskie. W Niemczech [podczas poprzednich wyborów] partie opierały kampanię na problemach krajowych, a nie europejskich. Wydaje mi się, że podobnie było w innych krajach. To dobry moment dla Parlamentu Europejskiego. Ma większą siłę (po wejściu w życiu Traktatu z Lizbony - red.) i obywatele muszą czuć, że reprezentuje ich w sposób demokratyczny.

Pytanie 13.: Na czym zdaniem euro-federalisty miałyby polegać zmiany w kampanii do Parlamentu Europejskiego, pogłębiające wewnętrzną więź krajów UE?

Źródło I.: Partyjny podział miejsc w Parlamencie Europejskim VII kadencji (2009-2014)
(http://www.europarl.europa.eu/meps/pl/search.html).

Na górze od lewej do prawej frakcje:

1.Europejska Partia Ludowa
2. Postępowy Sojusz Socjalistów i Demokratów
3. Porozumienie Liberałów i Demokratów na rzecz Europy
4. Grupa Zielonych/Wolne Przymierze Europejskie
5. Europejscy Konserwatyści i Reformatorzy
6. Zjednoczona Lewica/Nordycka Zielona Lewica
7. Europa Wolności i Demokracji
8. Niezrzeszeni

Pytanie 14.: Wymień po dwa ugrupowania, które są najbliższe i najdalsze federalistycznej wizji Fischera.

Pytanie 15.: Wymień cztery ugrupowania, w których współcześnie występują posłowie z Polski.

		S&D			ELR			NI	RAZEM
	5	5	5	4	1		1	1	22
	7	4	5					2	18
	2	7			9	4			22
	1	4	3	2	1	1	1		13
	42	23	12	14		8			99
	1	1	3	1					6
	4	3	4			1			12
	7	8	1	1		3	2		22
	25	23	2	2		1		1	54
	30	14	6	15		5	1	3	74
	35	22	6				10		73
	2	2				2			6
	4	1	1	1	1	1			9
	4	3	2		1		2		12
	3	1	1	1					6
	14	4			1			3	22
	2	4							6
	5	3	6	3	1	2	1	5	26
	6	5		2				6	19
	29	7			11		4		51
	10	7		1		4			22
	14	11	5					3	33
	4	2	2						8
	6	5	1				1		13
	4	2	4	2			1		13
	5	6	4	4		1			20
		13	11	5	27	1	9	6	72
		S&D			ELR			NI	RAZEM
RAZEM	271	190	84	58	53	34	33	30	753

Źródło ł.: Zwiększenie kompetencji Parlamentu Europejskiego w traktacie lizbońskim (2009). Informacje ze strony Parlamentu Europejskiego. (http://www.europarl.europa.eu/aboutparliament/pl/0042423726/Parliament-and-the-Lisbon-Treaty.html)

Traktat lizboński umieszcza Parlament na równej stopie z Radą Ministrów przy podejmowaniu decyzji o większości unijnych przepisów. (…)

Ponad 40 nowych obszarów, między innymi rolnictwo, polityka energetyczna, imigracja i fundusze unijne znalazło się w obrębie procedury współdecydowania, w której Parlament Europejski dzieli po równo władzę z Radą Ministrów.

Parlament Europejski zyskuje większą rolę w tworzeniu budżetu. Zniesione zostaje dawne rozróżnienie między wydatkami "obowiązkowymi" i "nieobowiązkowymi". Parlament będzie podejmował decyzję w sprawie całego budżetu Unii Europejskiej wraz z Radą.

Posłowie będą także musieli wyrazić zgodę na cały zakres umów międzynarodowych wynegocjowanych przez UE w dziedzinach takich jak handel międzynarodowy. (…)

Większa władza oznacza większą odpowiedzialność. Przy zwiększonych kompetencjach legislacyjnych, decyzje Parlamentu bardziej niż kiedykolwiek będą miały bezpośredni wpływ na codzienne życie obywateli Europy. Parlament, we wszystkich swoich działaniach dbał będzie o pełne poszanowanie praw podstawowych obywateli UE, zgodnie z Kartą praw podstawowych, która została zawarta w traktacie lizbońskim.

Posłowie będą odgrywali nową rolę w stosunkach z innymi instytucjami UE. Od teraz, wyniki wyborów do Parlamentu Europejskiego będą bezpośrednio związane z wyborem kandydata na przewodniczącego Komisji Europejskiej. Cała Komisja, w tym wysoki przedstawiciel Unii do spraw zagranicznych i polityki bezpieczeństwa, potrzebuje zgody Parlamentu by rozpocząć urzędowanie.

Pytanie 16.: Wymień trzy inne procedury podejmowania decyzji w UE, w których uczestniczy PE .

Pytanie 17.: Na czym polega uprawnienie PE, które daje mu obecnie bezpośredni wpływ na obsadę funkcji przewodniczącego Komisji Europejskiej?

Źródło m. *Powrót Europy narodów. Rozmowa z francuskim filozofem polityki Pierre`em Manentem*, „Europa. Miesięcznik idei", nr 5 (2010), s. 96.

Nie chodzi chyba jednak wyłącznie o projekt europejski, ale również o samą istotę demokracji. W swoich tekstach pisze pan, że poza państwem narodowym demokracja staje się pusta, że staje się „skutkiem bez przyczyny". Często mówi pan również o „dehumanizacji polityki" na poziomie europejskim. Proszę wyjaśnić, co ma pan na myśli.

Państwo narodowe jest fundamentem demokracji reprezentatywnej. Do jej funkcjonowania potrzebne są bowiem poczucie wspólnoty i wzajemne zaufanie – ich brak całkowicie paraliżuje działanie instytucji reprezentacji. Na poziomie europejskim trudno jest wskazać ciała reprezentatywne odpowiedzialne przed ludem i przez ten lud kontrolowane, a taki stan rzeczy podważa zaufanie do instytucji. Polityczne rusztowanie obmyślone dla państwa narodowego zostało narzucone na instytucje europejskie i w sposób oczywisty się w tej nowej roli nie sprawdza. Polityka staje się coraz bardziej zewnętrzna wobec obywatela i przekształca się w technokrację. Proces ten prowadzi z kolei do podważenia obywatelskiej legitymizacji dla europejskich instytucji. Warunkiem legitymizacji jest bowiem przekonanie o ostatecznej odpowiedzialności męża stanu przed ludem. Jej brak sprawia, że w poszczególnych krajach coraz wyraźniej dostrzegamy zniecierpliwienie polityką na poziomie europejskim. Nic w tym dziwnego, skoro jak do tej pory rozwój instytucji europejskich prowadził nieuchronnie do porzucenia idei samorządności. Tymczasem ludy tworzące Unię Europejską to różne ludy i nie ma sensu zamykać oczu na ten fakt. Euroentuzjaści mówią nam, że nowoczesnym Europejczykiem możemy stać się dopiero wówczas, gdy odrzucimy własny naród. Tak jakby zróżnicowanie narodowe było niższym szczeblem rozwoju ludzkości, a pełnię człowieczeństwa można było osiągnąć wyłącznie jako obywatel świata. To nieprawda. Europejska historia pokazuje, że owo zaufanie i odpowiedzialność mogą współistnieć jedynie w ramach zapewniających poczucie wspólnoty, a ramy te nie wychodzą poza granice państwa narodowego. Podtrzymywanie i rozwój cywilizacji europejskiej są więc skazane na porażkę, jeśli pozbawi się je owej podstawy politycznej.

Pytanie 18.: W jaki sposób ten francuski intelektualista argumentuje przeciwko projektom federalizacji Europy?

Źródło n.: José Ignacio Torreblanca, *Szeregowiec Ashton*, „El Pais”, 01.04.2011
(http://www.presseurop.eu/pl/content/article/581081-szeregowiec-ashton)

Nie mamy nikogo do sprawowania silnego przywództwa

… gdyby już od samego początku panowała jedność, to nie trzeba byłoby w ogóle przywódców, ani instytucji powołanych do tworzenia wspólnej polityki zagranicznej, bo wystarczyliby sami tylko urzędnicy, żeby ją posłusznie wykonywać. To jest właśnie powód, dla którego potrzebujemy przywódców i instytucji europejskich – żeby wypracowywać politykę wspólną, choć u jej początku są rozbieżne interesy. Oto dlaczego pogrążamy się w sytuacji jawnego paradoksu. Przez dziesięć lat ubolewaliśmy nad brakiem instytucji europejskich, które zajmowałyby się polityką zewnętrzną.

Wysoki przedstawiciel [UE ds. wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa] Javier Solana miał dużo dobrej woli, ale niewiele środków i słabe instytucje, co zmuszało go do podróżowania w kolejne miejsca zapalne samolotami wypożyczanymi specjalnie na te okazje i radzenia sobie z ekipą ograniczoną do zupełnego minimum oraz budżetem operacyjnym niższym od tego, jaki Komisja Europejska przeznaczała na sprzątanie urzędowych gmachów. Obecnie, jak się wydaje, mamy do czynienia z odwrotną sytuacją.

Wreszcie mamy europejskie ministerstwo spraw zagranicznych, które nie afiszuje się z tą nazwą, ale tym niemniej może się pochwalić wszystkimi jego cechami. Wyposażyliśmy je w ogromny budżet, własną służbę dyplomatyczną, a co lepsza także całą władzę, która dotychczas była rozdzielona między trzy instytucje (Radę, Komisję i rotacyjną prezydencję Unii) wchodzące sobie w drogę i stale zaprzeczające jedna drugiej. Europa umocniona traktatem lizbońskim jest w trójcy jedyna, a wysoki przedstawiciel jest wszechmogący. A jednak jej polityka nie może wystartować. W sumie, mamy wreszcie instytucje, ale wciąż, jak się wydaje, nie mamy nikogo do sprawowania silnego przywództwa.

Pytanie 19.: Na czele jakiej instytucji UE stoi obecnie Catherine Ashton?

Pytanie 20.: Czego w istocie zdaniem autora brak UE, aby Europa mogła stać się mocarstwem światowym?

4. Kryzys strefy euro od 2010 r.

Źródło o. Wyniki szczytu UE z 8-9 grudnia 2011 r.

Wawrzyniec Smoczyński, *Europa pęka, Anglia odpływa*, 16.12.2011.

(http://www.polityka.pl/swiat/analizy/1522329,1,po-unijnym-szczycie-peknieta-europa.read)

Niemcy chciały, by wszystkie kraje Unii włożyły gorset finansowy, czyli zapisały w swoich konstytucjach limit deficytu budżetowego oraz poddały się reżimowi automatycznych sankcji za jego naruszanie. Ten pakt fiskalny miał być zapisany w nowej wersji traktatu lizbońskiego, ale rozpoczęcie prac nad dokumentem wymagało jednak jednomyślności w gronie unijnych przywódców. Cameron zażądał, by w zamian za akces Wielkiej Brytanii pozostałe kraje zgodziły się na wyjęcie londyńskiego City spod nowych regulacji usług finansowych. Ale strefa euro odmówiła, a brytyjskie weto zablokowało traktat.

„Nasi brytyjscy przyjaciele złożyli propozycję, która była nie do przyjęcia" – powiedział Sarkozy, ogłaszając o piątej nad ranem wynik szczytu i swój osobisty sukces, czyli przyjęcie francuskiej alternatywy dla planu Angeli Merkel. Zamiast w traktacie, pakt fiskalny zostanie zapisany w umowie między rządami 17 państw strefy euro, otwartej dla chętnych spoza klubu. Gotowość jej zawarcia zgłosiły wszystkie kraje Unii poza Wielką Brytanią – Szwecja, Czechy i Węgry zarezerwowały sobie możliwość konsultacji z własnymi parlamentami. Nowy dokument ma być gotowy do marca przyszłego roku, ale rozłam w Europie nastąpił już teraz. Po 38 latach członkostwa w Unii, gdy reszta Europy decyduje się na głębsze zjednoczenie, Wielka Brytania zostaje na uboczu. Zatrutą strzałę posłała nawet Merkel: „David Cameron ani przez chwilę nie zamierzał przyjąć traktatu". Brytyjski premier nie pozostał dłużny: „Cieszę się, że nie mamy euro. Lepiej pozwolić tym krajom robić swoje na własną rękę. Życzymy im wszystkiego dobrego".

Pytanie 21.: Z jakich względów Wielka Brytania zdecydowała się nie uczestniczyć w modyfikacji traktatów europejskich?

Pytanie 22.: Wyjaśnij, dlaczego decyzja podjęta przez premiera Camerona powoduje wyłącznie Parlamentu Europejskiego z procesu decydowania o przyszłości projektu euro.

c. d. źródła o.

… Merkel wybrała inny sposób ugaszenia pożaru: przebudowę strefy euro na modłę niemiecką. Nadwerężoną unię monetarną, którą spina dziś wyłącznie EBC [Europejski Bank Centralny – T.S.]*, ma podeprzeć unia fiskalna, czyli wzajemna kontrola wydatków, a z czasem harmonizacja podatków. Przy tej okazji Merkel chce wcisnąć kraje członkowskie w gorset racjonalnej polityki finansowej. Jedno i drugie ma przekonać inwestorów, że rządy strefy euro będą wypłacalne nie tylko za dwa tygodnie, ale także za dwa lata i w związku z tym można śmiało kupować ich obligacje. W tyle głowy Merkel ma jeszcze dwa bliższe cele: dać EBC pretekst do większych zakupów obligacji i zapewnić sobie alibi w Bundestagu, gdy będzie musiała prosić o więcej pieniędzy dla Włoch lub Hiszpanii.*

Z tym planem Merkel pojechała w ubiegły poniedziałek do Sarkozy'ego, któremu nie pozostało nic innego, jak tylko go zaakceptować. Kanclerz zgodziła się na francuski plan B w razie niepowodzenia zmian traktatowych, czyli umowę międzyrządową forsowaną od początku przez Sarkozy'ego, ale wymusiła, by otworzyć ją dla chętnych spoza eurolandu. Ograniczając głębszą integrację do strefy euro, Francja chciała cofnąć ostatnie dwa rozszerzenia Unii, widzi bowiem, że nowi członkowie wzmocnili pozycję Niemiec (…). Ale Sarkozy musiał ustąpić – z zagrożonym ratingiem Francja nie może dalej udawać, że jest potęgą gospodarczą na równi z Niemcami, a rozdźwięk z Merkel osłabiłby jego pozycję na szczycie. Z tą wymuszoną jednomyślnością oboje pojechali do Brukseli.

Pytanie 23.: Wyjaśnij, czym w zamyśle niemieckim unia monetarna różni się od unii fiskalnej.

Pytanie 24.: Wyjaśnij, w jaki sposób drugi akapit tekstu odnosi się do pozycji Polski w UE.

Źródło p. Krytyka porozumień niemiecko-francuskich

Jürgen Habermas: demokracja jest w opałach , „Le Monde”, 27.10. 2011

(http://www.presseurop.eu/pl/content/article/1106991-juergen-habermas-demokracja-jest-w-opalach)

Pomysł powołania wspólnego „rządu gospodarczego”, który podoba się również rządowi niemieckiemu, oznaczałby, że centralny wymóg konkurencyjności obowiązujący wszystkie kraje europejskiej wspólnoty gospodarczej sięgnąłby o wiele dalej niż polityka finansowa i gospodarcza, z budżetami krajowymi włącznie i, co jest sednem problemu, uszczupliłby prerogatywy parlamentów krajowych do stanowienia o budżecie.

Jeśli nie chcemy w sposób rażący naruszyć obowiązującego prawa, ta długo odkładana reforma może zostać przeprowadzona wyłącznie poprzez przekazanie Unii kolejnych uprawnień państw członkowskich. Angela Merkel i Nicolas Sarkozy osiągnęli kompromis między niemieckim liberalizmem gospodarczym i francuskim etatyzmem, co idzie wbrew takiemu rozwiązaniu.

Jeśli dobrze rozumiem, próbują zastąpić federalizm zapisany w traktacie lizbońskim, sprzeczną z jego duchem dominacją międzyrządowej Rady Europejskiej. Taki ustrój pozwoliłby uwzględnić w budżetach krajowych wymogi rynków bez żadnej legitymacji demokratycznej. Szefowie rządów zamieniliby tym samym projekt europejski w jego zaprzeczenie: pierwsza demokratycznie usankcjonowana wspólnota ponadnarodowa stałaby się rzeczywistym, chociaż zawoalowanym porozumieniem na rzecz sprawowania nieprzejrzystej postdemokratycznej dominacji.

Alternatywą jest agresywna kontynuacja demokratycznej legalizacji UE. Mając to na uwadze, należy podkreślić, że solidarność mieszkańców Europy może się rozwijać jedynie, gdy uda się powstrzymać pogłębianie przepaści między bogatymi i biednymi narodami.

Pytanie 25.: Już w X 2011 r. Habermas, najwybitniejszy współczesny filozof niemiecki, skrytykował założenia projektu niemiecko-francuskiego , przyjęte na szczycie 8-9 XII tego roku. Wyjaśnij, za jakim modelem integracji unijnej on się opowiada i w jaki sposób za nim argumentuje.

Źródło r. Pozycja Polski względem TSKZ (Traktat o stabilności, koordynacji i zarządzaniu w Unii Gospodarczej i Walutowej) , wynegocjowanego 30 I 2012 jako realizacja postanowień z 8-9 XII 2011 r.

Dariusz Rosati, *Pakt fiskalny, porażka czy sukces?* , 16.02.2012.

(http://www.ekonomia24.pl/artykul/705506,813110-Pakt-fiskalny--porazka-czy-sukces-.html?p=1)

Pakt choć częściowo przezwycięża podział na Europę dwóch prędkości, bo dopuszcza do obrad w gronie państw strefy euro także państwa do niej nienależące. To oczywista wygrana Polski. (…)

Nowe treści pojawiają się za to w trzeciej części TSKZ poświęconej zasadom zarządzania strefą euro. Pod naciskiem Francji ustalono, że co najmniej dwa razy w roku będą odbywały się nieformalne spotkania szefów państw lub rządów państw strefy euro (Euro Summits). Mają być one poświęcone kwestiom funkcjonowania wspólnej waluty, zarządzania strefą euro i strategicznym kierunkom polityki gospodarczej w celu zapewnienia ściślejszej konwergencji w strefie euro (art. 12.1 – 2). Z kolei pod naciskiem Polski przyjęto, że szefowie państw lub rządów państw sygnatariuszy paktu nienależących do strefy euro będą mogli uczestniczyć w dyskusjach na tych spotkaniach (przynajmniej raz w roku), gdy ich przedmiotem będą kwestie konkurencyjności państw członkowskich, zmiany w architekturze strefy euro i fundamentalnych regułach jej funkcjonowania w przyszłości, oraz kwestie związane z wdrożeniem samego paktu fiskalnego (…). Warto wreszcie podkreślić sposób, w jaki Polska wywalczyła sobie miejsce przy głównym stole. Odwołaliśmy się do idei jedności Unii i konieczności unikania decyzji, które mogłyby ją podzielić. To była dojrzała, odpowiedzialna argumentacja, wobec której zwolennicy Europy dwóch prędkości musieli ustąpić. Jednocześnie zademonstrowaliśmy niezbędną elastyczność i gotowość do kompromisu, unikając w ten sposób pułapki izolacji, w którą wpadła Wielka Brytania. Nie tylko zatem bilans zobowiązań i korzyści płynących z TSKZ jest dla nas jednoznacznie pozytywny, ale i same negocjacje wokół paktu i osiągnięty sukces wzmocniły wizerunek Polski.

Pytanie 26.: Stanowisko Polski względem TSKZ zostało poparte przez Niemcy. Wyjaśnij, jakie aspekty ekonomicznych relacji polsko-niemieckich powodują, że RFN popiera Polskę na forum unijnym.

5. Polska z perspektywy dalszego rozwoju UE

Źródło s. Płatnicy netto i płatnicy brutto w UE 2004-2010. *Ocena korzyści uzyskiwanych przez państwa UE-15 w wyniku realizacji polityki spójności w krajach Grupy Wyszehradzkiej* , Warszawa 2011.
(http://www.ewaluacja.gov.pl/Dokumenty_ewaluacyjne/Documents/Raport_KorzysciUE_15zrealizacjiPSwV4_06022012x.pdf)

Mapa 1. Wsparcie netto w relacji do wpłat (beneficjenci i płatnicy netto) w latach 2004-2010

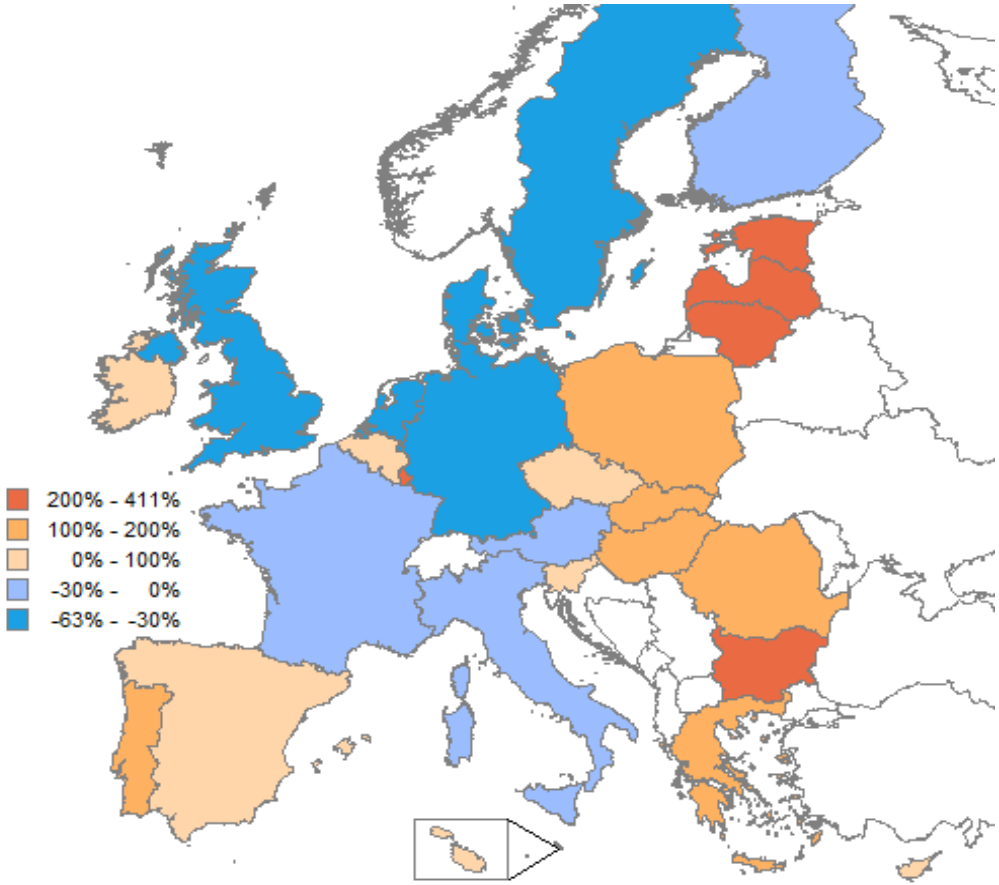

Pytanie 27.: W UE można wskazać trzy kategorie państw, które więcej otrzymują niż wpłacają do budżetu unijnego. Najliczniejszą z nich stanowią kraje postkomunistyczne. Wymień pozostałe dwie kategorie.

Źródło: Obliczenia własne IBS na podstawie http://ec.europa.eu/budget/library/biblio/publications/2010/fin_report/

Źródło t. Spór o agendę finansową UE na lata 2014-2020.

Tusk: negocjacje nt. nowego budżetu UE będą niełatwe 03.02.2012

(http://m.onet.pl/biznes/5017083,detal.html).

Szef rządu poinformował podczas konferencji prasowej, że spotkał się w piątek z komisarzem UE ds. budżetu Januszem Lewandowskim i rozmawiał z nim na temat budżetu UE na lata 2014-2020. Tusk zaznaczył, że głównym celem aktywności Polski w UE jest utrzymanie na wysokim poziomie budżetu i środków na politykę spójności. (…) "Mimo starań państw płatników netto, aby nie płacić więcej pieniędzy na wspólny budżet, 18 państw członkowskich UE jednoznacznie opowiedziało się za budżetem takim, jakim przedstawiła go Komisja Europejska, albo nawet większym. Negocjacje będą zatem na pewno niełatwe, bo głos tych, którzy płacą netto waży zawsze więcej niż tych, którzy biorą. Polska jest do tych negocjacji nieźle przygotowana" - powiedział premier. Tusk nazwał realistyczną prognozę minister rozwoju regionalnego Elżbiety Bieńkowskiej, że w nowym budżecie Unii Europejskiej na lata 2014-2020, Polska może dostać 72-78 mld euro wobec 80 mld euro jakie są obecnie zapisane w projekcie przygotowanym przez Komisję Europejską i około 67 mld euro, które Polsce przyznano na lata 2007-2013. (…)

Pod koniec czerwca ubiegłego roku Komisja Europejska zaproponowała, by nowy 7-letni budżet UE wyniósł 972,2 mld euro wobec 925 mld euro w obecnym (2007-2013), co oznacza wzrost o 5 proc. W zeszłym tygodniu siedem państw, płatników netto do kasy UE (m.in. Niemcy, Holandia, Wielka Brytania), zażądało jednak cięć.

Pytanie 28.: Czy przedstawiony przez premiera podział w UE potwierdza informacje przedstawione na mapie w źródle r. odnośnie do liczby państw zainteresowanych utrzymaniem dotychczasowej polityki spójności?

Pytanie 29.: Jak w świetle tych informacji przedstawiają się interesy Polski i Niemiec?

Źródło u. Przemówienie Radosława Sikorskiego **Polska a przyszłość Europy ,**Berlin, 28.11.2011 r. (http://www.msz.gov.pl/files/docs/komunikaty/20111128BERLIN/radoslaw_sikorski_polska_a_przyszlosc_ue.pdf).

Polska od samego początku wspierała pomysł nowego traktatu, który uczyniłby Unię bardziej skuteczną.

Komisja Europejska powinna zostać wzmocniona. Jeżeli ma odgrywać rolę nadzorcy gospodarczego, to jej komisarze powinni być autentycznymi przywódcami z autorytetem, osobowością i co więcej - charyzmą, tak aby prawdziwymi rzecznikami wspólnych europejskich interesów. Komisja powinna być mniejsza, aby być bardziej efektywna. (…) Komisja Europejska składa się obecnie z 27 członków. Należy wprowadzić rotację przy obsadzie stanowisk komisarzy przez państwa członkowskie.

Im więcej władzy przekażemy instytucjom europejskim, tym większą legitymizację demokratyczną powinny uzyskać. Drakońskie uprawienia do nadzorowania budżetów krajowych powinny być wykonywane tylko w porozumieniu z Parlamentem Europejskim.

Parlament powinien bronić swojej roli i zadań. Eurosceptycy mają rację, gdy mówią, że Europa będzie dobrze funkcjonować, jeżeli przekształci się w ustrój, wspólnotę, z którą ludzie będą się utożsamiać i wobec której będą lojalni. (…). To, co musimy uczynić, to nadać wyraz polityczny europejskiej opinii publicznej. Aby to urzeczywistnić, niektórzy członkowie Parlamentu Europejskiego mogliby być wybierani z ogólnoeuropejskiej listy kandydatów. Istnieje potrzeba zwiększenia „politische Bildung" (edukacji politycznej) obywateli i elit politycznych. (…). Moglibyśmy również połączyć stanowiska Przewodniczących Rady Europejskiej i Komisji Europejskiej. Kanclerz Angela Merkel sugeruje nawet, aby taka osoba była wybierana w bezpośrednich wyborach przez lud europejski.

Im więcej władzy i legitymizacji przekażemy instytucjom federalnym, tym państwa członkowskie powinny być bardziej utwierdzane w przekonaniu, że niektóre prerogatywy, takie jak szeroko pojęte kwestie: tożsamości narodowej, religii, stylu życia, moralności publicznej oraz stawek podatku dochodowego i podatku VAT, powinny na zawsze pozostać w gestii państw.

Pytanie 30.: Zanalizuj, w jaki sposób Radosław Sikorski odniósł się do różnych postulatów reform UE zawartych w źródłach j., k., m., n., o. i p.? Czy można uznać go jednoznacznie za zwolennika federalizmu?

Tematy esejów:

1. **Federacja czy związek państw narodowych? Przedstaw koncepcje integracji zgłaszane w debacie europejskiej w XX i XXI w. Scharakteryzuj obecne problemy UE i perspektywy jej rozwoju w XXI w. Ustosunkuj się do odpowiedzi na pytanie: czego współcześnie najbardziej brak projektowi europejskiemu?**
2. **UE - „pogłębienie" czy rozszerzenie? Przedstaw procesy reformowania UE oraz włączania do niej nowych państw po zakończeniu zimnej wojny w Europie. Scharakteryzuj obecnych kandydatów do członkostwa i ich stosunki z UE. Ustosunkuj się do problemu, co UE jest dziś bardziej potrzebne – dalsze reformy instytucjonalne czy rozwój terytorialny?**